

PORAŻKA FUZJI SIEMENSA I ALSTOMU UŁATWI POŁĄCZENIE ORLENU I LOTOSU [KOMENTARZ]

Komisja Europejska poinformowała dziś o wydaniu decyzji blokującej połączenie niemieckiego Siemensu i francuskiego Alstomu. Zdaniem unijnych urzędników, fuzja ta zaszkodziłaby sytuacji na rynku kolejowym. W odpowiedzi na decyzję KE Niemcy zapowiedzieli forsowanie zmian w unijnym prawie konkurencji. Deklaracja ta ma duże znaczenie dla polskich gigantów paliwowych – Orlenu i Lotosu – które mają się wkrótce połączyć.

Decyzja Komisji Europejskiej w sprawie połączenia Siemensu i Alstomu wywołała konsternację zarówno w Berlinie, jak i w Paryżu. Taki krok to nie tylko cios w ambicje gospodarcze dwóch krajowych potentatów, ale także istotna porażka, która może odbić się echem w wyborach do Parlamentu Europejskiego, jakie odbędą się w maju tego roku.

Niemcy zareagowali na tę sytuację szczególnie gwałtownie. Jak donosi Polska Agencja Prasowa, minister gospodarki i energetyki w rządzie Angeli Merkel Peter Altmaier zapowiedział, że jego kraj dążyć będzie do zmiany unijnego prawa, która umożliwi przeprowadzanie takich fuzji. Pomóc ma w tym Francja.

Altmaier stwierdził, że zmiany takie wymuszone są koniecznością konkurowania ze spółkami z Chin i Stanów Zjednoczonych. Jak podaje PAP, Altmaier mówił, że „ważne, byśmy w przyszłości umożliwiali fuzje przedsiębiorstw, niezbędne dla konkurencyjności Europy na rynkach międzynarodowych”. Podobnego zdania jest szefowa CDU Annegret Kramp-Karrenbauer, którą typuje się na następczynię Angeli Merkel.

Takie stanowisko Niemiec, wsparte przez zgodną postawę Francji, może mieć niebagatelne znaczenie dla Polski i dwóch paliwowych gigantów – Orlenu i Lotosu. Spółki te mają zostać wkrótce połączone w jeden potężny podmiot.

Zapowiedzi niemieckich polityków – jeśli wejdą w życie – mogą poluzować unijne prawo antymonopolowe i przez to znacznie ułatwić połączenie.

Niemcy i Francja, dwie czołowe gospodarki Unii Europejskiej, odgrywają kluczową rolę polityczną w ramach UE. Znacząco ułatwi to szybkie przeforsowanie potrzebnych zmian prawnych. Abstrahując od szerszych konsekwencji, które mogą znacznie przemodelować wspólnotowy rynek, Orlen i Lotos powinny skorzystać na ułatwieniach fuzji dużych spółek.

Powstały w wyniku fuzji potężny gracz paliwowy zostanie wtedy uznany za tzw. „europejskiego czempiona”, czyli spółkę mogącą z powodzeniem konkurować w warunkach gospodarczej presji ze strony podmiotów z USA czy Chin.

Ponadto, argumenty płynące z Berlina i Paryża już teraz mogą być z powodzeniem wykorzystywane

przez polskie spółki, co pomoże zdobyć poparcie państw UE wspierających niemiecko-francuską fuzję.

Komisja Europejska jest przychylna fuzjom. Jak podaje portal Euractiv, przez 30 lat KE zatwierdziła ponad 6000 połączeń, blokując jedynie nieco ponad 30.